

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
DAPIER
DALIWA
CERAMIKA
SZKŁO

SPDOLH

SOLIDARNOŚĆ

WARSZAWA
10
389 ROK XXXI
PAŹDZIERNIK
2022

SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Solidarność żąda 3xP! ◉ Komisja Krajowa w Zakopanem ◉ Spotkanie Duda-Morawiecki ◉ Pracodawcy protestują ◉ Rada KSPCH w Kobylnicy ◉ Pikieta ogłoszona i odwołana ◉ MAP dopilnuje porozumienia ◉ Gaz-System na Warcie ◉ Bridgestone - Skazani na dialog ◉ O abonamencie RTV ◉ Shaun Walker - Na ciężkim kacu ◉

Kto za tym stoi i komu na tym zależy

Starsi nie chcą pamiętać - bo wyparli, młodzi nie wiedzą albo nie wierzą... Tak, w Polsce zawsze brakowało polskiego węgla i zawsze był on jakoś reglamentowany. Nie był to towar na kartki, ale jego sprzedaż albo utrudniano, albo ograniczano.

Od czasów Gomułki do polskiej okrągłostołowej „pierestrojki” wszystkie obiekty były ogrzewane węglem. Miejskie i fabryczne kotłownie spalały miały, mniejsze kotłownie, domy i mieszkania w starych blokach spalały węgiel i koks. Węgiel dostarczano ze Śląska koleją a na składach, które podlegały ówczesnym „samorządom”, także na licznych prywatnych, piętrzyły się hałdy. Potem stało się w kolejce, organizowało furankę, ładowało szuflą-sercówką i człapało za furą pod dom. Węgiel zwałowało się na chodniki i znosiło we wiadrach do piwnic. W latach 80. zaczęły się schody. Ograniczono sprzedaż w zależności od metrażu lub ilości zameldowanych na nim osób.

Polska „pierestrojka” lat 90. zmieniała wszystko, bo namnożyło się prywatnych handlarzy, którzy zaczęli sprowadzać węgiel z Rosji – jeszcze koleją. Skończyły się braki i ograniczenia, ale kosztem jakości, bo przywożono najgorsze „sort”, który sprzedawano z kamieniem oraz podlewany wodą (przypomnę niejakiego Falentę i jego skladywegla.pl w Białych Błotach). Polacy klęli, ale kupowali bo – przypomnę – zimy nam nie folgowały: kilkutygodniowe mrozy -20 a nawet -30 stopni dawały się we znaki.

Weszliśmy w XXI wiek, który wymusił „nowoczesność w domu i zagrodzie” i potężne ciężarówki-patelnie wyparły pociągi, które i tak nie miały gdzie rozładować opału, bo rampy i dworce też zlikwidowano. Ale rozwinęła się cyfrowa i tania poligrafia reklamowa. Każdy skład opału pysznił się kolorowymi banerami zapewniającymi, że „u nas węgiel tylko z polskich kopalni!”

Okazało się, że była to wielka ściema bo wyszło szydło z worka wiosną roku 2022 roku, kiedy to skończył się tani

i byle-jaki węgiel rosyjski. Handlarzom przyszło naprawdę starać się o polski węgiel, ale on okazał się droższy a i transport pociągami podróżował niebotycznie. Suche lata też zrobiły swoje, bo brak wody w węglu znacznie zaniżał „zysk”.

Wróć! Starać się o polski węgiel? A niby skąd, kiedy kolejne rządy bezkrytycznie i uniżenie słuchały rozkazów z Unii Europejskiej i likwidowały na wyprzódki kopalnie za kopalnią. Słuchano, jak niegdyś rozkazów z ZSRR, bo w czasach zamierzchłych i słusznie minionych w ramach RWPG trzeba było jeszcze ten węgiel wysyłać do „krajów bratnich”. I jakoś w Polsce paniki nie było chociaż pieców-kopciuchów było bez mała 100 procent.

Dlaczego kazano nam likwidować kopalnie, i to takie, które fedrowały węgiel gospodarczy dla gospodarstw domowych? Trzeba dodać 2 do 2 i wyjdzie, że planowano cztery rury Nord Stream 1 i 2, i to Niemcy miały nam sprzedawać ruski gaz do ogrzewania i dla przemysłu. Dlatego właśnie kolejne rządy utracąły chociażby projekty zgazowywania węgla bo – wychodzi na to – że działały jak podwójny agent: i na rzecz Rosji, i na rzecz Niemiec. Ze teorie spiskowe szerzę? Być może, ale chyba coś jest na rzeczy?

I jeszcze jedna teoria spiskowa: to straszenie „smogiem”, który podobno rozsiewają

zniechęceni „kopciuchy”, jakie likwidować na gwałt nam każą. Jeśli porównamy ilość takich „kopciuchów” dymiących w latach „słusznie minionych” i umiarem z tego powodu, to trudno w takie statystyki wierzyć, bo może to nasze „zabaweczki śliczne” mknące bezmyślnie po drogach i autostradach oraz samoloty spalające miliony ton paliw ropopochodnych w powietrzu na bezmyślne latanie na różne „podróże życia”?

Z węgla jeszcze przez kilka pokoleń Polska zrezygnować nie może, choć jest go coraz mniej i jest coraz głębiej. Na import też liczyć nie można, bo dobry przykład dali Rosjanie – każdy import uzależnia jak twardy narkotyk. I na koniec ukłon: byłem w kopalni węgla na dole i nigdy nie odważyłbym się obrażać Górnika różnymi epitetami, jak to robią dzisiaj debilni „influencerzy” czy inne „komętatory” na różnych „fujzbukach”. ■

Michał Orlicz



Szczecin 1981



Śmietnik miesiąca

Z KRAJU

Tylko 30 proc. leków dostępnych w Polsce jest produkowanych w kraju, a udział polskiej farmacji w światowym rynku to zaledwie 0,25 proc. Te 30 proc. niby produkowane w kraju, jest zwykle przywożone w tabletkach bezkami i tylko pakowane w blistry. Niewielka część jest w Polsce mieszana z importowanymi (Indie, Chiny) substancjami czynnymi.

Donald Tusk dostał nagrodę Kongresu Kobiet za wspieranie równości... a dokładnie za zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn na poziomie 67 lat. Wcześniej kobiety były dyskryminowane i mogły przechodzić na emeryturę w wieku 60 lat. Donald Tusk to zmienił.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Federacja Przedsiębiorców Polskich wnioskuje o wprowadzenie możliwości odliczenia od podatku kwoty 15 proc. wydatków na świadczenia zdrowotne, ponoszonych przez podatników z prywatnych środków. Miałby być to sposób na ograniczenie szarej strefy i poprawę sytuacji finansowej Polaków.

Większość obywateli obawia się wyższych rachunków i stale rosnących cen w sklepach. Niektórzy mogą liczyć na jakąś specjalną pomoc od rządzących w czasie kryzysu. Naprzeciw wychodzi im Lewica, która chce walczyć w Sejmie o kolejny dodatek. Chodzi o bon 2500 zł na zakup energooszczędnego sprzętu AGD.

Mieszkańcy niemieckiego Schwedt uważają, że Niemcy nie powinny płacić Polsce reparacji – poinformowało Radio Szczecin. Reporterzy przeprowadzili tam sondę uliczną. Jakie argumenty padały z ust mieszkańców? „W Polskę już wystarczająco zainwestowano, niektórym wciąż jest za mało”.

Ukraińcy dzisiaj umierają za prawo bycia homoseksualistą, za prawo bycia lewakiem, prawakiem, katolikiem, prawosławnym bądź ateistą i za prawo wybierania własnego prezydenta, posła, senatora, czy kogokolwiek się tam ma. Umierają za wolność, demokrację i integrację europejską, którą ten rząd jak tylko może to krytykuje i spowalnia – stwierdził wicemarszałek Senatu.

Incydent na konferencji Tuska w Radomiu. Na przemówieniu w Radomiu doszło też do incydentu. Jedną z osób przysłuchujących się konferencji Tuska odpowiedziała na jego deklarację, że „załatwił Polskę” pieniądze z Unii Europejskiej. Męż-

czyzna zaczął prześmiewczo krzyknąć w stronę lidera PO: „Obiecywał pan: pojedę do Brukseli i załatwię! Załatwił pan?!”. Tusk odpowiedział, kończąc konferencję: pojechałem i załatwiłem, trzeba je tylko wziąć.

Tadeusz Płużański: Oczywiście, że to nie jest kontrowersyjne. To jest skandaliczne i w tych kategoriach należy to rozważać. Miałem głęboką nadzieję, że już nie będziemy świadkami tego typu skandali, hucpy i obrażania ofiar systemu komunistycznego, a tu proszę – kolejny czerwony delikwent trafia na wojskowe Powązki. Wcześniej przypomnę, że pochowano tam Jaruzelskiego i Siwickiego. Urban również tam się znajdzie, tylko w czasach, gdy prawdę tego typu pochówków w tym miejscu być nie powinno.

Na nasze stoły trafiało mięso zwierząt, które były karmione komponentami do produkcji paliwa. Dostawały bowiem pasze zawierające tzw. tłuszcze techniczne. Podejrzana karmę nieświadomie stosowały bardzo znane firmy z branży mięsnej, a za oszustwem stoją dostawcy komponentów do pasz, czyli małżonkowie Maciej i Monika J. z Poznania, którzy prowadzą polski oddział niemieckiej firmy Berg+Schmidt. Z naszych ustaleń wynika, że w prokuraturze usłyszeli zarzuty popełnienia gigantycznych oszustw na kwotę ponad 170 mln zł. A to nie koniec śledztwa.

Bieżący rok przyniósł skokowy wzrost liczby wypadków i zabitych na przejściach dla pieszych. To bardzo niepokojące, zwłaszcza w kontekście ogólnej poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach. Po wprowadzeniu pierwszeństwa dla pieszych „wchodzących” na przejście liczba wypadków na samych przejściach wzrosła w Polsce o 38 proc.

Dwa „newsy” z tej samej godziny – jednego dnia: Polska gospodarka zaskakuje. Prawdopodobnie uniknie recesji i znowu będzie zieloną wyspą. Nieco niżej: Fatalne dane o stanie polskiej gospodarki. „Możliwa recesja”.

Wojewoda lubelski Lech Sprawka powiedział, że *dzisiejsza uroczystość umożliwi pokłonienie się oraz wyrażenie współczucia wszystkim ofiarom i bohaterom czasu II wojny światowej*. Wspominając zbrojny atak Rosji na Ukrainę, zwrócił uwagę, że *jeżeli nie uda nam się przewyciężyć zaszłości historycznych oraz jeśli nie dojdzie do wspólnego działania krajów nadbałtyckich i tych krajów, które są bezpośrednimi sąsiadami Rosji, nigdy nie będziemy mogli czuć się bezpiecznie*.

„Solidarność” czekać nie może. Przygotowujemy się do protestów – stwierdził Piotr Duda przyznając, że nie jest zadowolony z negocjacji z rządem. Skrytykował też Jarosława Kaczyńskiego za blokowanie postulatu wprowadzenia emerytur stażowych.

ZE ŚWIATA


Nie ma wśród państw sąsiadujących z Rosją, państw bałtyckich i Finlandii, takiej argumentacji, że każdy, kto chce uciec przed perspektywą wcielenia do armii jest uprawniony do pozostania na naszym terytorium – powiedział w Nowym Jorku minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau. Jak mówił, „dotąd 70-80 procent Rosjan popierało powrót do polityki imperialnej Władimira Putina”. - Społeczeństwo utożsamiało się z imperialną, agresywną, brutalną polityką swoich władz, czerpało z niej dumę, uznając jednocześnie, że ta wojna tego społeczeństwa nie dotyczy. Zaznaczył jednak, że Rosjanie sprzeciwiający się wojnie mogą zostać wpuszczani. Na razie nie oczekuje spektakularnego przełomu, jeśli porównuje się liczbę osób protestujących do liczby próbujących się z Rosji wydostać.

Lewicowa aktywistka w 2013 r. rozebrała się we francuskim kościele. Kobieta symulowała aborcję Chrystusa na ołtarzu. Sąd skazał ją na miesiąc więzienia w zawieszeniu. Teraz Europejski Trybunał Praw Człowieka skazał Francję za ten wyrok. Oceniono, że państwo francuskie naruszyło wolności wypowiedzi. Paryż będzie musiał zapłacić skarżącej feministce 10 tys. euro (około 48 tys. zł).

Po Ursuli von der Leyen - także francuska minister ds. europejskich, Laurence Boone, postanowiła przypiąć sobie gwiazdę szeryfa i stanąć na straży praworządności we Włoszech. - Paryż będzie czuł nad poszanowaniem praw i wolności przez nowy rząd w Rzymie - powiedziała w jednym z wywiadów. Krótko odpowiedział jej raczej powściągliwy w słowach prezydent Włoch, Sergio Mattarella. Włochy potrafią same zatroszczyć się o siebie, jeśli chodzi o poszanowanie konstytucji i wartości Unii Europejskiej”.

Wyborcy Fideszu obarczają winą USA NATO. Najbardziej szokujące były odpowiedzi wyborców Fideszu Viktora Orbána. Z badania wynika, że tylko 3 proc. zwolenników partii premiera Węgier wini Moskwę za wybuch wojny. Popularne są za to wśród tej części Węgrów teorie spiskowe, gdyż aż 49 proc. z nich obwinia za rosyjską inwazję NATO oraz Stany Zjednoczone. 12 proc. wyborców Orbána wskazuje Ukrainę, a 32 proc. twierdzi, że „nie wie”.

No i będzie nowa draka. Elon Musk powiedział na głos to, co skrycie myśli większość szefów. Praca zdalna nie działa. Gdy Elon Musk wezwał pracowników do powrotu do biur i określił pracę zdalną mianem rozleniwiającej, podniósł się straszny raban. Szefowi Tesli dostało się od boomerów, którzy nie rozumieją nowoczesnej organizacji pracy. Ale wiecie co? W podobny sposób do miliardera z RPA myśli mnóstwo menedżerów. O czym dowiedzieliśmy się dopiero z anonimowej ankiety. ➡

 Hanna Radziejowska, kierowniczka Instytutu Pileckiego w Berlinie, poinformowała na Twitterze, że administrator budynku w Berlinie zwrócił się do niej z prośbą o zdjęcie z balkonu... flagi ukraińskiej. Zapelowano do niej o „powstrzymanie się od publicznych oświadczeń politycznych”.

W wielu miastach Francji odbyły się protesty. Organizatorzy mówią nawet o 40 tys. demonstrantów. Protestowano przeciwko reformie emerytalnej zakładającej podniesienie wieku emerytalnego do 65 lat. Żądano także podwyżek pensji w obliczu rosnącej inflacji. Na transparentach pojawiły się takie hasła jak: „Macron, daj mi swoją lodówkę” czy „Zjedźmy bogatych”.

Rosja pokazała, że nie ma nic złego we wchodzeniu na terytorium obcego państwa, ogłoszeniu referendum, a następnie anektowaniu go - napisali ironicznie Czesi i powołując się na historię Kaliningradu chcą przyłączenia tego miasta do Czech. Mamy niepowtarzalną okazję uzyskania wreszcie dostępu do morza - napisali.

Włosi wybrali centroprawicę. Urszula von der Leyen na pytanie o Włochy chlapanęła dwie ciekawe rzeczy: pierwsza to ta, że jak sprawy we Włoszech pójdą źle, to Komisja ma narzędzia by zareagować, druga, to to, że ma te narzędzia przetrenowane na Polsce i Węgrzech. Przypominam sobie, że w Holandii na 9 dni przed wyborami zamordowano Pima Fortuyna.

Białorusini zorganizowali propagandową rekonstrukcję. Odtwórcy przedstawili moment „wyzwolenia zachodniobiałoruskiego miasta w 1939 roku”. W trakcie wydarzenia NKWD bierze do niewoli „białopolaka”. Następnie jeden z funkcjonariuszy zrzuca z balkonu polską flagę i portret Piłsudskiego.

Były szef rumuńskiego MSZ przekonywał, że Ukraina część swojego terytorium powinna oddać nie tylko Rosji, ale także Rumunii, Polsce oraz Węgrom bo Ukraina znajduje się w nienaturalnych granicach. Musi scedować terytoria Węgier (Zakarpacie), Polski (Galicja), Rumunii (Bukowina) i Rosji (Donbas i Krym). To są terytoria innych państw - powiedział.

Przeciętny człowiek musiałby żyć 550 lat, żeby wyemitować tyle CO2 co przeciętny miliarder. Powstał ranking największych emitentów CO2.

W prawie każdym przekazie medialnym w Rosji Polska prezentowana jest jako wróg. W komentarzach rosyjscy internauci uważają, że kraj nad Wisłą będzie kolejnym celem Putina. „Gdyby nie Polska, moje leki nie zniknęłyby z aptek. Polacy nas zawsze nienawidzili i będą nienawidzić!” - to jedne z wielu złowrogich haseł, które mieszkająca w Moskwie Polka usłyszała w ostatnich miesiącach.

Gdy przywódcy kilku krajów byłego Związku Radzieckiego spotkali się w Petersburgu, Łukaszenka wręczył Putinowi bon podarunkowy na traktor. Ciągniki są chlubą białoruskiego przemysłu od czasów sowieckich. Łukaszenko powiedział dziennikarzom, że używa w swoim ogrodzie modelu podobnego do tego, który podarował Putinowi. Ostatnio Łukaszenko wystąpił z dramatycznym apelem. Białoruskie traktory coraz częściej stają w polu, a mechanicy bezradnie rozkładają ręce. To efekt sankcji na części zamienne i komponenty do maszyn sprowadzanych z Zachodu.

W dniu 70. urodzin Władimira Putina patriarcha Moskwy i Wszechrusi, Cyryl I, wezwał do modlitwy za prezydenta Rosji. - Prosimy cię, abyś obdarzył go swoim bogatym miłosierdziem i hojnością - przekazał duchowny. Rosyjska Cerkiew Prawosławna jest ważnym graczem politycznym i popiera wojnę Rosji w Ukrainie.

Z FRONTU

Łukaszenka skrytykował polski rząd oraz „rozczulał się” nad niedolą Polaków. W opinii dyktatora, władze w Warszawie wolą wydawać pieniądze na zbrojenia, niż na pomoc własnym obywatelom.

Buriat ukradł kamerę w Łymanie i zainstalował ją w swoim domu jako element wystroju, nawet nie zmieniając niczego w ustawieniach. Teraz prawdziwy właściciel kamery może codziennie obserwować życie tego okupanta.

Po inwazji na Krym w 2014 roku Rosjanie zabrali się za budowę mostu łączącego ich kraj z zaanektowanym półwyspem. Nie mieli odpowiedniego sprzętu ani technologii, ale szybko uporali się z tym wyzwaniem. Przed otwarciem przeprawy okazało się, że – pomimo obowiązujących sankcji – pomogły im firmy z Holandii. I tak np. firma Dematec Equipment z siedzibą w Dodewaard dostarczyła kafar do wbijania pionowych pali, potrzebny przy budowie fundamentów mostu. Elementy tego sprzętu pochodziły od firmy Biljard Hydrauliek z Milsbeek. Holendrzy tłumaczyli, że nie naruszyli sankcji, gdyż pracowali na terytorium rosyjskim, gdy tymczasem zakaz prac dotyczył Krymu.

Prawie 1000 czołgów i bojowych wozów piechoty oraz setki innych rodzajów uzbrojenia - to zdobycze Ukraińców na froncie od początku rosyjskiej inwazji. Jak zauważa amerykański „Wall Street Journal”, Rosja stała się de facto największym dostawcą broni dla Kijowa. Ilość przejętego sprzętu nie może się równać nawet z wielkością dostaw broni z Zachodu.

Na oficjalnym portalu rosyjskiej republiki Tuwa (Syberia) powiadomiono, że dla rodzin żołnierzy zmobilizowanych na wojnę w Ukrainie przekazywana jest pomoc humanitarna. Od czwartku ministerstwo rolnictwa zaczęło przekazywać owce, jedne-

go dnia oddano 91 zwierząt. W ramach pomocy mieszkańcy otrzymają także mąkę, ziemniaki i kapustę oraz węgiel i drewno opałowe.


Mobilizacja w Rosji. Patriarcha Cyryl namawia obywateli. *Idź odważnie, aby wypełnić swój wojskowy obowiązek. I pamiętaj, że jeśli umrzesz za swój kraj, będziesz z Bogiem w Jego królestwie, chwale i życiu wiecznym.*

Gruzini protestują przeciwko napływającym uciekierom z Rosji: *„Rosja morduje!”, „Rosyjscy dezercerzy, nie jesteście tu mile widziani!” „Większość z was popiera wojnę. Czemu teraz przed nią uciekacie?”, a także „Dyktatorzy robią to, czego chce większość obywateli”, „Pranie mózgu jest rezultatem beczynności samych Rosjan”, „Putin to terrorysta” - mogą przeczytać Rosjanie przekraczający granicę w Gruzji.*

Przyszli rosyjscy szeregowcy muszą przed wojskową komisją uzupełnień stać się z własnym wyposażeniem. Do obowiązków rekruta należy więc zaopatrzenie się we własnym zakresie w apteczkę, śpiwór, karimatę, buty, trampki, skarpety, slipy, nóż, kamizelkę kuloodporną, a nawet w „kamufaż”, czyli odzież maskującą w terenie działania wojska, toporek, baterie i powerbank, a nawet prowiant. Internauci drwią więc z rosyjskiej armii. *„Może jeszcze most pontonowy x1 i worek na zwłoki x1?” - dogryzają komentatorzy. Na jednym z nagrań widać, jak są zachęceni, aby kupić sobie tampony, które pomogą zatrzymać krwawienie po ranach postrzałowych.*

Dziki kraj. Dzikie obyczaje. W Rosji niezamężne kobiety oferują zmobilizowanym niezamężnym mężczyznom fikcyjne małżeństwo, aby otrzymać zasiłek pogrzebowy i odszkodowanie w przypadku jego śmierci.

Grupa „Rusicz”, która od 2014 roku bierze udział w walkach prowadzonych w Donbasie, zamieściła na Telegramie instrukcję dotyczącą „recyklingu ukraińskich jeńców wojennych”. Rosjanie wprost zachęcają do mordowania jeńców, co stanowi złamanie konwencji genewskiej z 1949 roku. To zbiór dokumentów, które określają zasady traktowania osób biorących udział w konfliktach zbrojnych. Gwarantuje ona m.in. większy zakres ochrony rannych i chorych żołnierzy.

Siedem lat za słowa, 22 lata za pisanie dzienników, tortury w więzieniach, wojna rozpętana przeciwko sąsiedniemu krajowi, która pokazała prawdziwą siłę armii agresora, dyktator, który podzielił swój kraj i cały świat. Gdzie podziła się Rosja i jak się z tego wydostanie? Odpowiada Andriej Zubow, znany rosyjski historyk, religioznawca i politolog, wyrzucony z prestiżowej moskiewskiej uczelni MGIMO za krytykę aneksji Krymu. 

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

ŻĄDA 3XP



Powstrzymania wzrostu cen energii !

Podniesienia wynagrodzeń w sferze finansów publicznych !

Przyjęcia ustawy dot. emerytur stażowych !

OCZEKUJEMY SYSTEMOWYCH ROZWIĄZAŃ !

Sztab protestacyjny tworzą: członkowie Prezydium Komisji Krajowej oraz Jerzy Wielgus i Bartłomiej Mickiewicz (którzy odpowiadają za logistykę) a także Wojciech Ilnicki (który odpowiada za służby porządkowe). W imieniu organizatora kolega Bogdan Kubiak a przewodniczącym zgromadzenia kolega Tadeusz Majchrowicz.


Rozpoczęcie marszu o godzinie 12.00 pod Warszawską siedzibą Komisji Europejskiej (ul. Świętokrzyska, ulica Jasna).

Po happeningu pod siedzibą Komisji Europejskiej przejdziemy pod Sejm RP, następnie pod Kancelarię Prezesa Rady Ministrów i zakończymy marsz pod Ambasadą Rosji w Warszawie.

Główne hasło akcji w dniu 17 listopada 2022 r. to „MARSZ GODNOŚCI”.

Skarbnik Komisji Krajowej oraz Przewodniczący Rady Krajowego Funduszu Strajkowego analizują kwestie kosztów autokarów za jeden kilometr i w przyszłym tygodniu w kolejnym komunikacie prześlemy maksymalne kwoty które będą refundowane z powyższego Funduszu za autobusy o różnej pojemności oraz busy. Pragnę również przypomnieć iż wszelkie pojazdy zamawiane są za pośrednictwem Regionów i Regiony będą również składać wnioski o rozliczenie kosztów na podstawie faktury i listy obecności uczestników.

Będziemy również sukcesywnie przekazywać w formie komunikatu pt. „MARSZ GODNOŚCI” dalsze uzgodnienia wynikające z prowadzonych rozmów jak choćby kwestia parkingów na których będą oczekiwać na uczestników autokary i busy. Służby porządkowe organizowane będą głównie z pośród górników kopalni Turów, co jest też symbolem naszych wcześniejszych protestów.

W najbliższym czasie prześlemy również logo marszu oraz plakat i ulotkę które będzie można drukować w Regionach i Sekretariatach. 

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Fragment uchwały
Komisji Krajowej
NSZZ "Solidarność"
w sprawie
zorganizowania
manifestacji
w Warszawie
w dn. 17 listopada 2022



Aktualne propozycje rządu nie gwarantują skutecznej realizacji postulatów Związku w zakresie przeciwdziałania wzrostowi cen energii, przeciwdziałania ubóstwu energetycznemu polskiego społeczeństwa, groźbie upadłości firm energochłonnych oraz nie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom znaczących podwyżek dla pracowników zatrudnionych w szeroko pojętej sferze finansów publicznych.

W tej sytuacji **Komisja Krajowa podejmuje decyzję o zorganizowaniu 17 listopada br. w Warszawie manifestacji ulicznej, żądając:**

- systemowego **powstrzymania wzrostu cen energii** uzyskiwanej ze wszystkich rodzajów surowców i nośników;
- zapewnienia **godziwego (systemowego) wzrostu wynagrodzeń** pracowników w szeroko rozumianej sferze finansów publicznych;
- **przyjęcia ustawy dotyczącej tzw. emerytur stażowych.**

Członkowie Komisji Krajowej omawiali aktualną sytuację społeczną w kraju w kontekście prognozowanych wzrostów wynagrodzeń w sferze finansów publicznych. Analizowali skutki gospodarcze i społeczne wobec wysokich cen energii i gazu ze szczególnym uwzględnieniem zakładów energochłonnych. Dyskutowali nad aktualną sytuacją i problemami polskich nauczycieli oświatowych i akademickich oraz przyjęli informacje na temat realizacji ustawy o wzroście wynagrodzeń w służbie zdrowia a także z prac Rady Dialogu Społecznego i Rady Ochrony Pracy. Przyjęto informację na temat procedury rejestracji Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ „Solidarność” oraz z prac sekretariatów branżowych i regionów.

Podjęto szereg uchwał organizacyjnych dotyczących zbliżających się wyborów w Związku Funduszu Strajkowego, deklaracji członkowskiej.

Rząd premiera Mateusza Morawieckiego reprezentowali ministrowie: Marlena Małag, minister rodziny i polityki społecznej, Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska, Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii, Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów i Maciej Małecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

– Witam na posiedzeniu Komisji Krajowej, ostatnie posiedzenie odbyło się kilka miesięcy temu, w maju, wtedy Komisja Krajowa poprzedzała XXX Krajowy Zjazd Delegatów. Wówczas dyskutowaliśmy na temat ważnych spraw związanych z gospodarką, nie sądziliśmy, że za kilka miesięcy będziemy znów rozmawiać o sprawach społeczno-gospodarczych.

Dzisiaj największym problemem jest ochronienie miejsc pracy w tzw. firmach energochłonnych, wiemy jakie są galopujące ceny gazu, energii. Sytuacja w tych zakładach jest trudna, informują nas o tym przewodniczący komisji zakładowych. Po spotkaniu z przedstawicielami rządu w Regionie Śląsko-Dąbrowski, odbyło się spotkanie w Warszawie na Prostej, gdzie byli przedstawiciele zainteresowanych sekcji i regionów. Rozmawialiśmy z panem Ministrem Budą, jakie przygotować rozwiązania, umówiliśmy się, że kolejne spotkanie będzie z panem Premierem, jednak po rozmowie z premierem Morawieckim, zdecydowaliśmy, że poświęcimy temu, ale nie tylko temu czas, w trakcie dzisiejszego spotkania z przedstawicielami rządu – otworzył spotkanie Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej.

Po wystąpieniu przewodniczącego głos zabrał Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii. Poinformował, że Rząd dwa dni wcześniej przyjął program dotyczący rekompensat cen energii, który obejmie kilkadziesiąt przedsiębiorstw. Teraz musi nastąpić proces legislacyjny tego programu. Przedsiębiorstwa mogą liczyć na pomoc w

Komisja Krajowa w Zakopanem

W dniach 22-23 września 2022 r. w Zakopanem w Hotelu Hyrny obradowała Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. W pierwszym dniu obrady rozpoczęły się spotkaniem z przedstawicielami strony rządowej.



wysokości od 2 mln Euro do 25 mln Euro. Będą to przedsiębiorstwa których koszty energii stanowią minimum 3 proc. całkowitych kosztów i wzrosły obecnie minimum o 200 proc. Dopłata będzie dotyczyć wzrostu powyżej 200 proc. i będzie wynosić 30 proc. Do końca roku będzie to 5 mld zł na ten program.

Minister poinformował, że Rząd czeka również na decyzje Komisji Europejskiej w tych sprawach, tzn. pomocy dla przemysłu w związku z cenami energii i decyzji w sprawie ograniczenia cen.

Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska w swoim wystąpieniu stwierdziła, że to co można wdrożyć w ramach puli krajowej, to Rząd wdraża ale jesteśmy we wspólnym rynku i pewne decyzje muszą być w ramach UE. Poinformowała, że nie wszyscy sobie zdajemy sprawę, ale energia pochodząca z gazu, to w Polsce tylko 7-10 proc. a około 70 proc. pochodzi z węgla. UE chce „wyjąć” gaz z nośników energii i tam zdecydować o ulgach. Polska ma inne stanowisko, bo u nas więcej energii produkujemy z węgla. Rząd RP proponuje również zawieszenie ETS (emisje CO2) lub powrócić do poprzednich cen. Mamy w UE słabe poparcie w tych sprawach.

Maciej Małecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych w swoim wystąpieniu chwalił się połączeniem

Orlenu, Lotosu i PGNiG. Skrytykował również bardzo mocno pakiet Fit for 55.

Po tych wystąpieniach odbyła się dyskusja – seria pytań i odpowiedzi. Waldemar Sopata z Tauron Wydobycie pytał kiedy będą rządowe decyzje wydobywcze (inwestycje węglowe). Piotr Łusiewicz przekazał swoje wątpliwości co do wystarczających ilości zakupów gazu, wskazując na odpowiedzialnych za ten stan rzeczy. Dominik Kolorz po wystąpieniu minister Anny Moskwy tłumaczył dlaczego uważa obecny Rząd za „zielony”, podkreślił, że to właśnie obecny Premier według niego zaakceptował program Fit for 55. Andrzej Karol z Sekcji Hutniczej pytał o stopnie zasilania gazem. Kazimierz Kimso wyraził obawy o działalność przemysłu spożywczego gdzie koszty energii to często 50 proc. i więcej kosztów. Tomasz Wójcik podobne obawy wyraził w sprawie uczelni. Tadeusz Szumlański przedstawił ciężką sytuację przemysłu chemicznego w związku z cenami gazu i energii. Eugeniusz Formejster z Sekretariatu Budownictwa i Przemysłu Drzewnego przedstawił trudną sytuację przemysłu drzewnego i papierniczego w związku z problemem pozyskiwania drewna.

Większość odpowiedzi przedstawicieli Rządu była w stylu: „będzie dobrze” tak bym to lekko ironicznie ujął. No zobaczymy, oby tak było.

Piotr Duda przypomniał się w sprawie emerytur stażowych podkreślając, że tego związek nie odpuści. Przypomniał również o projekcie ustawy w sprawie „ochrony działaczy związkowych”.

Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wygłosił referat o podatkach, czyli o naprawie „Polskiego Ładu”. Przedstawił również informację na temat budżetu. Po tej części programu odbyła się konferencja prasowa z udziałem Przewodniczącego KK i przedstawicieli Rządu RP.

Konferencję rozpoczął Piotr Duda.

– Myślę, że nikt nie sądził, że przybędzie nam tyle nowych problemów, myśleliśmy, że będziemy rozmawiać o minimalnym wynagrodzeniu, o podwyżkach w sferze finansów publicznych, jednak okazało się, że na dziś najważniejszym tematem jest sprawa dotycząca ochrony całej naszej gospodarki, a przede wszystkim zakładów energochłonnych. Podwyżki cen energii, gazu, wszystkich nośników energii, z którymi mamy do czynienia, które wpływają na koszty pracy. Dla NSZZ „Solidarność” to ceny spekulacyjne, a nie rynkowe. Tak samo, jeśli mówimy o programie ETS, czyli handlu emisji CO2. To sytuacja niedopuszczalna. Dziś rozmawialiśmy o sytuacji zakładów energochłonnych, które mogą z tygodnia na tydzień podjąć decyzję o likwidacji i upadłości. Dzisiaj pan minister Buda z minister Moskwą przedstawili program przyjęty na radzie ministrów. Dziękuję panu premierowi Morawieckiemu, że tak godna i reprezentatywna grupa ministrów była na posiedzeniu Komisji Krajowej. Rozmawialiśmy przez ponad cztery godziny. Rozmawialiśmy również o ochronie indywidualnych odbiorców – usłyszeliśmy.

– To ważne spotkanie oznacza, że jest prowadzony dialog między stroną społeczną a rządem, między NSZZ „Solidarność” a rządem. Pamiętam ostatnie negocjacje w Gdańsku z panem premierem Mateuszem Morawieckim dotyczące odmrożenia wskaźnika, który był przez 8 lat mrożony przez koalicję PO-PSL, jeśli chodzi o wynagrodzenia w sferze budżetowej. To były ważne negocjacje, które przyniosły efekt. Jestem pewien, że po dzisiejszym spotkaniu przede wszystkim wiemy więcej jako NSZZ „Solidarność”. W drugiej części posiedzenia Komisji Krajowej będziemy decydować co dalej. Umówiliśmy się z panem premierem Morawieckim, że jeśli będą wątpliwości, to odbędziemy spotkanie w Warszawie z panem premierem, może nie całej Komisji Krajowej, ale szefów regionów i sekretariatów. Jako szef Solidarności mogę powiedzieć, że wspieramy rząd na poziomie Komisji Europejskiej, jeśli chodzi o tzw. religię klimatyczną. Po raz kolejny wystąpiłem do szefowej KE o zawieszenie programu ETS-u, to w tej sytuacji sytuacja kuriozalna, niedopuszczalna. Dzisiaj musimy zapomnieć o tych programach gospodarczych, musimy ratować nasze gospodarki – zakończył Piotr Duda.

W dalszej części obrad członkowie KK realizowali program.

W informacji z prac Prezydium KK, zespołów KK, H. Nakonieczny informował o stanowisku Prezydium KK w sprawie budżetu. B. Kubiak podsumował pomoc Solidarności Ukrainie, informując również, że konto bankowe z pomocą dla Ukrainy jest nadal aktywne i prosimy o dalsze finansowe wspieranie. B. szozda informował o pracy Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu.

W informacji o aktualnej sytuacji społecznej w kraju w kontekście prognozowanych wzrostów wynagrodzeń w sferze finansów publicznych, Piotr Duda poinformował że sześć Sekcji Krajowych w Sekretariacie Służ Publicznych domaga się podwyżek. Przewodniczący podsumowując stwierdził, że jak rozmowy w sprawie przemysłu energochłonnego, emerytur stażowych i budżetówki nie przyniosą efektów będziemy uruchamiać inne konkretne działania. Rozmowy o podwyżkach w budżetówce przewodniczący ma wraz z H. Nakoniecznym prowadzić osobiście. Zorganizuje również spotkanie z premierem w temacie przemysłu energochłonnego.


Mariola Ochman poinformowała o aktualnej sytuacji w służbie zdrowia w kontekście realizacji ustawy o wzroście wynagrodzeń, tu informacje były raczej pomyślne. W dalszej części obrad członkowie podejmowali decyzje w sprawie projektów uchwał (tematy w programie obrad).

Podjęte uchwały są dostępne na stronie NSZZ Solidarność.

Następnie przedstawiono informację na temat procedury rejestracji Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ „Solidarność”. Złożono stosowne dokumenty co do zarejestrowania Sekcji, jednak są poważne wątpliwości co do wysokości płaconych składek w niektórych organizacjach. Decyzja o rejestracji zapadnie później po wyjaśnieniu sytuacji opłat składek.

Przedstawiciele Regionu Pomoże Zachodnie złożyli dwa wnioski: jeden w sprawie obrony funkcjonowania polskich szkół na Litwie, ten wniosek został jednogłośnie zaakceptowany przez KK. Drugi wniosek dotyczył konsultacji z danym Regionem, gdy dana jednostka organizacyjna występuje z wnioskiem o odznaczenie państwowe. Ten wniosek nie został przyjęty przez Komisje Krajową.

W końcowej części obrad poinformowano o uroczystościach we Włocławku na tamie w dniu 18.10. Przewodniczący Sekretariatu Handlu i Banków zaapelował do przewodniczącego KK o spotkanie konwentu (szefowie Regionów i Sekretariatów) aby omówić funkcjonowanie branż w przyszłości, oświadczając, że to co się wydarzyło na ostatnim KZD w Zakopanem i dotyczyło branż można nazwać skandalem i nie powinno mieć miejsca.

Członkowie KK NSZZ Solidarność przyjęli stanowisko w sprawie sytuacji społeczno-gospodarczej.  **Mirosław Miara**

Manifestacja 17 listopada

W dniu 5 października w siedzibie KK NSZZ Solidarność w Warszawie odbyło się spotkanie szefów Regionów i Sekretariatów Branżowych z Premierem RP. Dyskutowano o sposobach systemowego powstrzymania wzrostu cen energii uzyskiwanej ze wszystkich rodzajów surowców i nośników oraz zapewnienia godziwego (systemowego) wzrostu wynagrodzeń pracowników w szeroko rozumianej sferze finansów publicznych.

Po spotkaniu z Premierem dyskutowano nad dalszymi działaniami związku. Zdecydowano zwołać nadzwyczajne posiedzenie Komisji Krajowej aby zdecydować o ewentualnej akcji protestacyjnej.

Komisja Krajowa 7 października podjęła decyzję o zorganizowaniu 17 listopada w Warszawie ogólnopolskiej manifestacji.


- Propozycje rządu nie gwarantują skutecznej realizacji postulatów związku w zakresie przeciwdziałania wzrostowi cen energii, przeciwdziałania ubóstwu energetycznemu polskiego społeczeństwa, groźbie upadłości firm energochłonnych oraz nie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom znaczących podwyżek dla pracowników zatrudnionych w szeroko pojętej sferze finansów publicznych - czytamy w uchwale.

- Nie szukujemy protestu przeciwko rządowi, ale na rzecz realizacji naszych postulatów - powiedział Piotr Duda. Związkowcy żądają realizacji trzech podstawowych postulatów:

Systemowego powstrzymania wzrostu cen energii uzyskiwanej ze wszystkich rodzajów surowców i nośników;

Zapewnienia godziwego (systemowego) wzrostu wynagrodzeń pracowników w szeroko rozumianej sferze finansów publicznych;

Przyjęcia ustawy dotyczącej tzw. emerytur stażowych.

- Z punktu widzenia naszego regionu bardzo ważne jest to, że pierwszy postulat tej ogólnopolskiej akcji mówi o systemowym powstrzymaniu wzrostu cen energii. W tym żądaniu mieści się bowiem cała gama postulatów wysuwanych w ostatnim czasie przez śląsko-dąbrowską „Solidarność”, a dotyczących, ogólnie rzecz ujmując funkcjonowania sektora paliwo-energetycznego w naszym kraju - podkreślił po głosowaniu Dominik Kolorz, szef „Solidarności” w regionie śląsko-dąbrowskim. 

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803**



Podwyżki i emerytury stażowe na spotkaniu Duda-Morawiecki

We środę odbyło się spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z szefem NSZZ Solidarność Piotrem Dudą. Rozmawiano m.in. o rosnących kosztach życia, cenach prądu, wynagrodzeniu w strefie budżetowej czy emeryturach stażowych.

Dziś musimy w społeczeństwie polskim poszukiwać nie wojny, lecz kompromisu i nie sporów, lecz zgody – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas wspólnego briefingu z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Piotrem Dudą. Szef rządu spotkał się w środę z przedstawicielami związku.

„Mogę podsumować to spotkanie, że było ono bardzo dobre, ale oczywiście w kilku punktach różnimy się, bo jest inna perspektywa - ja oczywiście odwoływałem się do tego, że wszyscy płyniemy na jednej łodzi. Związki zawodowe patrzą na to ze swojej perspektywy. Ja pokazywałem na to, jakie wielkie wydatki mamy na obronność, bo przecież jesteśmy w szczególnej sytuacji, jak wielkie wydatki musimy ponosić na służby mundurowe, jak duży jest przyrost wydatków na oświatę, na służbę zdrowia (...). To wszystko musimy pogodzić w ramach jednego budżetu” - podkreślił premier. „Znaleźliśmy się jako gospodarka w wyjątkowym czasie, jako gospodarka i całe polskie społeczeństwo, w czasie ogromnej presji inflacyjnej i dlatego potrzebne jest bardzo rozważne, odpowiedzialne działanie” - powiedział Morawiecki. Stąd - jak mówił - „takie, a nie inne podwyżki czy regulacje płacowe, które zaproponowaliśmy w sferze budżetowej”.

Morawiecki ocenił, że obecny rząd, jest „rządem polityki społecznej”. „Jak popatrzymy na ostatnie wiele lat, to widać, że nasz rząd jest rządem polityki społecznej. Wiele poprzednich rządów prowadziło politykę aspołeczną. My mamy solidarność we krwi, w naszym DNA. Nie można tego powiedzieć o rządach liberałów, neoliberalistów, którzy zupełnie inaczej podchodzili do polityki społecznej” - wskazał premier. Szef rządu relacjonował, że wśród tematów rozmów ze związkowcami były także problemy przemysłu spożywczego, sytuacja służb mundurowych i pracowników ochrony zdrowia.

„Przedstawiłem mechanizmy podwyżek, jakie proponujemy. Ale także te wszystkie mechanizmy, które mają wiązać się z obniżeniem inflacji, a więc opanowaniem cen, zwłaszcza cen energii cieplnej, energii elektrycznej, gazu czy paliw. Pokazywałem, co zrobiliśmy do tej pory, jak również plany rządu na kolejne miesiące” - zaznaczył.



Piotr Duda poinformował, że podczas rozmów omawiano m.in. sprawę minimalnego wynagrodzenia, które w przyszłym roku wzrośnie docelowo o prawie 20 proc. „To jest bardzo ważne, że trzymamy się tego reżimu, że minimalnie wynagrodzenie będzie przynajmniej na poziomie 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w naszym kraju. To był postulat Solidarności. On jest realizowany” - podkreślił po spotkaniu z premierem przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

„Dzisiejsze spotkanie opierało się na trzech punktach. Między innymi dotyczyło powstrzymania cen energii. Nie tylko elektrycznej, ale w ogóle nośników energii. To bardzo ważne, aby te ceny powstrzymać na odpowiednim poziomie i żebyśmy nie wpadli w tzw. ubóstwo energetyczne” - tłumaczył przewodniczący „S”. Wskazał, że drugim postulatem NSZZ „Solidarność”

jest regulacja płac w sferze finansów publicznych. „Jeżeli rząd proponuje na 2023 rok podwyżki na poziomie 7,8 proc., to my się z tym nie zgadzamy. Ale to jest to, co pan premier mówił. Na tym polega dialog, że o tym rozmawiamy. My będziemy ten temat dążyć” - zapowiedział Piotr Duda.

„Zaapelowałem także do pana premiera o powołanie wspólnego zespołu rząd-Solidarność, abyśmy na te tematy mogli w dalszym ciągu rozmawiać, nie zamykając sobie drogi do dialogu społecznego” - podkreślił. Zaznaczył, że ostatnią sprawą, której nie odpuści, są emerytury stażowe. „Apeluję po raz kolejny do pani marszałek Witek w obecności pana premiera o to, aby odmrozić projekt ustawy i ten prezydencki, i ten obywatelski, żebyśmy te rozwiązania mogli wypracować na komisji, a nie na partyjnych spotkaniach” - dodał przewodniczący NSZZ „Solidarność”. ■

**Przypominam, że zgodnie z § 81 ust. 2 Ordynacji wyborczej NSZZ „Solidarność” w terminie do 20 października br. Krajo-we Sekcje zobowiązane są do przekazania informacji nt. klu-cha liczbowego według którego wybierani będą delegaci na Walne Zebrania Delegatów Krajowych Sekcji i na Kongresy Krajowych Sekretariatów NSZZ „Solidarność”.
Informacje należy przesłać do Sekretariatu oraz do Krajowej Komisji Wyborczej na adres e-mail: kkw@solidarność.org.pl**

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda na spotkaniu z premierem Mateuszem Morawieckim zaapelował o powołanie wspólnego zespołu konsultacyjnego. Miałby się on składać z członków rządu i działaczy „Solidarności”. Zdaniem Konfederacji Lewiatan to Rada Dialogu Społecznego jest miejscem, w którym powinny być prowadzone konsultacje. Rząd ma zobowiązania w stosunku do wszystkich partnerów społecznych.

- Czy w efekcie dialogu „Solidarności” z rządem możemy czuć się bardziej bezpieczni i lepiej poinformowani o planach związanych z ochroną gospodarki i gospodarstw domowych przed skutkami grożącego nam kryzysu energetycznego i kłopotów w całej gospodarce? Nie zabraniając nikomu dwustronnych konsultacji, myślę, że wszyscy uczestnicy dialogu, także NSZZ „Solidarność”, dostrzegają, że obecna władza na każdym kroku łamie zasady konsultacji społecznych – nie konsultuje lub opóźnia uzgadnianie kluczowych dla gospodarki i społeczeństwa aktów prawnych i nie spotyka się regularnie z RDS – mówi prof. Jacek Męcina, doradca zarządu Konfederacji Lewiatan.

Czy deklaracja Piotra Dudy, że jest dialog między rządem a NSZZ „Solidarność” i między rządem a stroną społeczną oznacza gotowość rządu do rozmów i konsultacji z całą Radą Dialogu Społecznego?

- Nie powinno być inaczej, bo dialog jest wpisany w zobowiązania władzy publicznej w stosunku do partnerów społecznych - organizacji związkowych i pracodawców reprezentowanych w RDS. Wszyscy partnerzy społeczni oczekują na informacje, jak rząd planuje zabezpieczyć nasze firmy przed skutkami kryzysu energetycznego, jakie są pomysły i projekty na nowe daniny publiczne i jak one wpłyną na kondycję firm i ochronę miejsc pracy? Czy mamy szansę na środki z KPO, które pomogą gospodarce i społeczeństwu radzić sobie z kryzysem, czy wreszcie mamy realny plan walki z inflacją, która coraz bardziej zagraża firmom i gospodarstwom domowym – pyta Jacek Męcina.

Firmy szykują się do bojkotu

Pracodawcy rozważają zawieszenie swojego uczestnictwa w Radzie Dialogu Społecznego, czyli forum konsultacji z rządem i związkami zawodowymi. W czwartek sprawa ta będzie poruszana na posiedzeniu prezydium Rady.

Powodem ewentualnego wstrzymania się od prac RDS jest pomijanie organizacji reprezentujących firmy w prowadzeniu negocjacji, m.in. w kwestii podwyżek pensji w budżetówce i przeciwdziałaniu wzrostom cen energii.

- Zaapelowałem do premiera Morawieckiego o powołanie wspólnego zespołu rząd-Solidarność, abyśmy mogli na te tematy w dalszym ciągu rozmawiać, nie zamykając drogi do dialogu społecznego - wskazał Piotr Duda.

Pracodawcy - Dialog powinien odbywać się w RDS

- Obecna władza na każdym kroku łamie zasady konsultacji społecznych – nie konsultuje lub opóźnia uzgadnianie kluczowych dla gospodarki i społeczeństwa aktów prawnych i nie spotyka się regularnie z RDS – mówi prof. Jacek Męcina, doradca zarządu Konfederacji Lewiatan.



**RADA
DIALOGU
SPOŁECZNEGO**

Ta zapowiedź kontynuowania dialogu w formie dwustronnej nie spodobała się pozostałym członkom RDS. Ich zdaniem prowadzenie rozmów tylko z „Solidarnością” i pomijanie pozostałych partnerów społecznych podważa sens funkcjonowania RDS. Podkreślają, że rząd już wcześniej marginalizował znacznie Rady i pomijał konsultacje wielu ważnych zmian dla firm i pracowników. Dlatego część organizacji pracodawców rozważa zawieszenie swojego uczestnictwa w pracach Rady.

Przypomnijmy, że do RDS – poza Solidarnością – należą jeszcze dwie inne centrale związkowe (OPZZ i Forum Związków Zawodowych) oraz sześć organizacji pracodawców: Federacja Przedsiębiorców Polskich, Konfederacja Lewiatan, Związek

Przedsiębiorców i Pracodawców, Pracodawcy RP, BCC i Związek Rzemiosła Polskiego.

W przeszłości zdarzało się już, że partnerzy społeczni - w formie protestu - wstrzymywali się od dialogu. W 2013 r. związki zawodowe zawiesiły swoje uczestnictwo w ówczesnej komisji trójstronnej (poprzedniczki RDS), co doprowadziło ostatecznie do jej likwidacji (i stworzenia nowego forum – RDS). Z kolei w 2020 r. w pracach prezydium Rady czasowo nie uczestniczyła Solidarność i Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Była to forma sprzeciwu wobec braku lustracji członków Rady (w kontekście zarzutów współpracy ze służbami PRL ówczesnego przewodniczącego RDS). ■

businessinsider.com.pl/pulshr/pl



Mirosław Miara opowiedział w skrócie o wydarzeniach, jakie miały miejsce od ostatniego posiedzenia Rady KSPCH. Na obradach zespołu ds. przemysłu, którego jest członkiem, omawiana była sytuacja przemysłu papierniczego, który przeżywa kryzys związany z problemami z zakupem drewna. Odbyło się spotkanie z przedstawicielami ministerstw w tej sprawie, jednak nie zaowocowały one żadnymi rozwiązaniami. W związku z tym po posiedzeniu Rady planowane jest wysłanie pisma wspólnie z Krajowym Sekretariatem Budownictwa i Przemysłu Drzewnego z prośbą o spotkanie. Przewodniczący wspólnie z Przewodniczącym Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego – Markiem Ziarkowskim złożyli wniosek o utworzenie zespołu trójstronnego ds. przemysłu papierniczego. Sprawa napotkała jednak na opór ze strony przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego.

Podczas lipcowego spotkania zespołu ds. przemysłu Mirosław Miara omawiał ekspertyzę na temat aktualnej sytuacji i perspektyw rozwoju układów zbiorowych w Polsce. W dniu posiedzenia do członków Rady oraz Komisji Rewizyjnej została rozślana jej poprawiona wersja.

Na Krajowym Zjeździe Delegatów w Zakopanem kolejny raz pochylono się nad zmianami w statucie. Przewodniczący KSPCH podczas obrad Komisji Statutowej wycofał poprawki sekretariatu, które od dwóch kadencji nie zostały wprowadzone i z logicznego punktu widzenia nie miały już żadnych szans na przyjęcie. Podczas KZD poruszono także temat sądów koleżeńskich, które nie zostały przegłosowane i według Prezydium KK nie będą już poddawane pod głosowanie.

Kolejną sprawą była regulacja zatrudnienia przewodniczących sekretariatów posiadających etat w swoich macierzystych organizacjach. KK oraz KKR przygotowały dwie różne uchwały dotyczące tego problemu. Ostatecznie pomimo problemu z uzyskaniem kworum i zamieszania podczas zjazdu uchwała Prezydium KK została przyjęta. Uchwała zakłada, że wynagrodzenie przewodniczącego sekretariatu, który otrzymuje wynagrodzenie z firmy w której również pełni funkcję przewodniczącego organizacji może legalnie spływać na konto sekretariatu.

Kolejny głos zabrał Krzysztof Zieliński, który omówił kontrowersyjną kwestię przyznawania medali na KZD. Z listy kandydatów usunięto zasłużonych działaczy związkowych, a dodano Przewodniczącą Krajowej Sekcji Kobiet. Spowodowało to sprzeciw działaczy z Regionu Pomorza Zachodniego, którzy po rozmowie z Piotrem Dudą w tej sprawie oraz brakiem reakcji opuścili salę obrad KZD.

Rada KSPCH w Kobylnicy

W dniach 15-16 września 2022 r. w Kobylnicy odbyło się posiedzenie Rady KSPCH NSZZ „Solidarność”. Obrady Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” rozpoczął Przewodniczący Mirosław Miara omawiając program obrad a obradom przewodniczył Ireneusz Besser.



Przewodniczący podziękował za pełnienie warty członkom Krajowej Rady Ceramików i Szklarzy. Kolejną wrześnieową wartę będą pełnić działacze „S” z Gaz-Systemu.

13 czerwca została zrealizowana uchwała dot. zakupu mieszkania, które jest już przygotowane do wykorzystania przez członków KSPCH. Po dyskusji ustalono, że przewodniczący sekcji będą informować biuro KSPCH, którym osobom można przekazać klucze. Szczegółowe zasady zostaną ustalone po kongresie.

29 sierpnia odbyło się spotkanie zwołane przez Piotra Dudę, które dotyczyło przemysłu energochłonnego. W spotkaniu oprócz Przewodniczącego KSPCH wzięli udział Ireneusz Besser, Marek Ziarkowski oraz Tadeusz Szumlański. Zgodnie z tym co narzuciła nam UE tylko 30 przedsiębiorstw zostało zaliczonych do przemysłu energochłonnego i wyłączne one mogą korzystać z puli 5 miliardów przeznaczonych na zwyczajki energii. Tematem spotkania było omówienie postulatu o dołączenie do tej grupy innych firm, które opierają swoją produkcję na gazie. Pomimo prowadzonej korespondencji między Krajową Sekcją Ceramików i Szklarzy, a Ministerstwem Klimatu i Środowiska i zapewnieniami podjęcia działań ze strony rządowej sprawa nie uległa polepszeniu.

Omawianie punktu programu dot. sytuacji krajowych sekcji rozpoczął **Sławomir Bezara**, którego sekcja odbyła swoje posiedzenie tuż przed obradami Rady KSPCH. Poinformował o problemie zdobywania surowców przez firmę Goodyear. Magazyny w firmie są puste, a wyprodukowane produkty sprzedawane są na bieżąco. Przemysł oponiarski nie odczuwa na chwilę obecną kryzysu związanymi z podwyżkami gazu. W Bridgestone problem z importem surowców nie występuje, a produkcja idzie pełną parą. Inna sytuacja jest w Michelin, gdzie magazyny są przepelnione, co zmusiło firmę do przestojów produkcji.

Krzysztof Zieliński omówił sytuację Zakładów Chemicznych „Police”, które są w złej pozycji spowodowanej wysokimi cenami energii. Identycznie dzieje się w pozostałych zakładach Grupy Azoty.

Bolesław Potyrała omówił sytuację połączenia PGNiG i Orlenu. Usytuowanie spółek córek PGNiG podczas tego procesu jest na złej pozycji, ale KSGNiG stara się działać w tej kwestii.

Zbigniew Matuszewski poinformował o toczącym się sporze zbiorowym w PSG w zakresie podwyżek wynagrodzenia na 2023 r. Komisja wystąpiła oficjalnie z pismem o wypłatę świadczenia inflacyjnego, które zostanie wypłacone w dwóch transzach.

Honoriusz Siarkowski przybliżył obecnym tragedię jaka stała się w Orleniu, którą był atak nożownika na pracownika ochrony. Pracownik został bardzo ciężko ranny i w dalszym ciągu przebywa na zwolnieniu chorobowym. W związku z zaistniałą sytuacją wprowadzono programy naprawcze dotyczące procedur bezpieczeństwa.

Orlen również odczuwa problem związany z gazem. Pracownicy ORLEnu i spółek córek otrzymali premię inflacyjną w tej samej kwocie (poza jedną spółką Orlen Transport, gdzie pracodawca nie uznał NSZZ „Solidarność” jako związku działającego w tej organizacji).

Zbigniew Lisewski omówił sytuację Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego, która kreuje się dwojako. Z jednej strony są to firmy produkujące opakowania i papier toaletowy, które w trakcie pandemii zanotowały zyski, natomiast drugiej strony są firmy produkujące celulozę i ich sytuacja jest bardzo zła. Powodem tego są duże koszty energii, konieczność wykupu praw do emisji dwutlenku węgla i problemy z zakupem drewna. Ewenementem jest firma Mondi Świecie, które posiada kocioł na biomasę (sprowadzane z Indonezji kokosy).

Ireneusz Besser poinformował obecnych o dołączeniu nowej organizacji z firmy Roca do Krajowej Sekcji Ceramików i Szklarzy.

Pierwszym z zaproszonych gości była **dr Magdalena Mazik-Gorzelańczyk**, która od wielu lat współpracuje z KSPCH poprzez Fundację Kształcenia Zawodowego i Międzykulturowego „Faveo”, której fundatorem jest sekretariat. KSPCH wraz z fundacją „Faveo” prowadzi projekty unijne związane z promowaniem zdobywania kwalifikacji na poziomie europejskim i podniesieniem jakości kształcenia zawodowego w obszarze praktycznym. Do działań w tym zakresie zaliczają się zagraniczne

mobilności zawodowe uczniów i kadry nauczycielskiej. Projekt jest okazją do pokazania działalności związkowej od innej strony, jaką jest inwestycja w edukację młodzieży.

Kolejnymi gośćmi byli przedstawiciele zarządu firmy Krystian: Elżbieta Rogowska oraz Jacek Małecki, którzy w ciekawy sposób odpowiedzieli o wieloletniej historii swojej rodzinnej firmy produkującej odzież ochronną. Firma może pochwalić się szeroką ofertą środków ochrony indywidualnej oraz wysoko wyspecjalizowaną produkcją odzieży ochronnej. Właściciele firmy opowiedzieli o sposobie prowadzenia firmy zgodnej z wartościami jakie ważne są dla związków zawodowych. Członkowie KSPCH otrzymali zaproszenie do odwiedzenia przedsiębiorstwa, które znajduje się w Przysusze, niedaleko Opoczna.

Ostatnimi z gości byli przedstawiciele PZU TFI. Obecny Wiceprezes Zarządu – Marcin Żółtek omówił prezentację dotyczącą kwestii ekonomicznych i związanego z nią ryzyka, ale i możliwości. Przedstawiono nowy produkt firmy, którym jest Pakiet Wyższa Emerytura. Pakiet pozwala gromadzić dodatkowe oszczędności emerytalne dostosowane do potrzeb pracodawcy i jego pracowników. Składki w ramach pakietu mogą być opłacane przez pracodawcę, pracownika lub każdego z nich.

Drugiego dnia grupa udała się na wycieczkę ze zwiedzaniem szczególnych miejsc związanych z początkami powstawania państwa polskiego. Organizator wycieczki – Piotr Łusiewicz oprowadził grupę po Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy oraz Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach. Zwiedzający mieli okazję zobaczyć ruiny kompleksu pałacowego zbudowanego za czasów Mieszka I wraz z kaplicą z pozostałościami basenów chrzcielnych - prawdopodobnie miejsce chrztu Mieszka I. Sandra Domagalska

Szkolenie "Facebook bez tajemnic"

W dniach 13-14 października w Boguszowie Gorcach odbyło się szkolenie „Facebook bez tajemnic”, które poprowadziła wykładowczyni z Komisji Krajowej NSZZ Solidarność - Hanna Daszczyńska. Uczestnikami szkolenia byli członkowie KSPCH z Krajowych Sekcji Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Naftowego, Ceramików i Szklarzy oraz Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego. ■





Pikieta ogłoszona i odwołana

W związku z trwającym od wielu miesięcy projektem tworzenia koncernu multienergetycznego, polegającego na połączeniu Grupy Kapitałowej PGNiG z PKN Orlen SA, gazownicy zażądali interwencji wicepremiera Jacka Sasina - patrona porozumienia, w celu niezwłocznego wypełnienia jego ustaleń.

Stwierdzono, że od czasu podpisania porozumienia w sprawie zabezpieczenia praw i interesów pracowników oraz praw i wolności związków zawodowych na okoliczność konsolidacji spółek paliwowo-gazowych, tj. PKN ORLEN, Grupy LOTOS oraz PGNiG z dnia 14.12.2021 roku nie prowadzi się konstruktywnych rozmów w kierunku zabezpieczenia Praw Pracowniczych.

Dotychczasowe spotkania prowadzone były przez przyszłego właściciela wyłącznie w celach propagandowych aby stworzyć iluzoryczne wrażenie prowadzenia dialogu społecznego.

Związkowcy z GK PGNiG oczekują wypełnienia ww. porozumienia, które miało zagwarantować pracownikom niezmienną warunków pracy i płacy.

NSZZ Solidarność oczekuje, że PKN ORLEN zapewni zabezpieczenie praw pracowników w sposób adekwatny zarówno do wielkości Grupy Kapitałowej PGNiG, jak również do wiedzy, doświadczenia i kompetencji pracowników. Autorzy pisma przypominają, że Grupa Kapitałowa PGNiG jest świetnie prosperującym biznesem na rynku energetycznym, osiągającym znakomite wyniki finansowe, otrzymującym wiele nagród w różnych dziedzinach i aspektach prowadzonej działalności. Ponadto - piszą - wbrew kreowanemu na potrzeby zewnętrzne przekazowi medialnemu czy inaczej mówiąc propagandzie, PKN Orlen nie jest naszym „wybawcą” i nie może się stawiać w jego roli, gdyż tak naprawdę przed niczym nas nie ratuje.

Grupa Kapitałowa PGNiG jest tak duża nie tylko dzięki posiadanemu majątkowi, ale przede wszystkim dzięki jej pracownikom, którzy swoją codzienną pracą, wysiłkiem, zaangażowaniem, lojalnością, wiedzą i doświadczeniem, tworzą jej wielkość. Działacze oczekują, że prawa zostaną zabezpieczone adekwatnie.

Tymczasem wygląda na to, że nowy właściciel postawił sobie za cel nie tylko ni-

skokosztowe przejście majątku Grupy Kapitałowej PGNiG, jej działalności, klientów, baz danych itp., ale również chce jak najtańszym kosztem załatwić temat zabezpieczeń pracowniczych.

Jednocześnie stwierdzają, że dotychczasowe spotkania informacyjne z udziałem prezesa Daniela Obajtki i jego przedstawicieli, listy do załogi stanowiące zapowiedź wspaniałej przyszłości czy troski o los wszystkich pracowników i ich rodzin, nie przekładają się w żaden sposób na złożenie jakichkolwiek propozycji. Zapewnienia, że nic nie stracimy, a wręcz na tym połączeniu możemy tylko zyskać, okazały się wyłącznie pustymi obietnicami.

Stojąc na straży zabezpieczenia interesów i praw pracowniczych oraz intencji zawartego porozumienia, NSZZ Solidarność zażądał przedstawienia konkretnego projektu porozumienia w terminie do dnia 11 października 2022 r.

W piśmie poinformowano, że jeżeli żądanie nie zostanie spełnione we wskazanym terminie, 21 października 2022 w Warszawie planuje się przeprowadzenie akcji protestacyjnej mającej na celu wyrażenie przez pracowników GK PGNiG ogromnego niezadowolenia z przebiegu negocjacji oraz jasnego wyrażenie oczekiwań. ■

Informacje udostępnił Roman Wawrzyniak

Do pikiety nie dojdzie

Spotkanie przewodniczących Związków Zawodowych Grupy Kapitałowej PGNiG SA z przedstawicielami PGNiG SA i PKN Orlen SA, odbyło się 11 października 2022 roku w Warszawie z udziałem wiceprezesa PGNiG Arturam Cieślikiem, dyr. HR PGNiG Martą Krzyżewską, dyr. HR Orlenu Wioletą Kandziak i prawnikiem Orlenu Dariuszem Mądrym.

Wiceprezes poinformował o odbytym w dniu wczorajszym NWZA PGNiG które głosami 99,994 proc. obecnych i ponad 85 proc. kapitału akcyjnego wyraziło zgodę na połączenie spółek. Mówił też że połączenie ma nastąpić 2 listopada 2022 roku i początkowo PGNiG SA utworzy Oddział Centrala który będzie pełnił funkcje nadzorcze i kontrolne nad Zespołem Oddziałów oraz będzie on pełnił rolę pracodawcy.

Dyr. Kandziak poinformowała, że już w ub. roku ustalono, że negocjacje porozumienia będą odbywały się w dwóch grupach tj. PGNiG i Spółki zależne. Aktualnie w PGNiG SA następuje już finalizacja zapisów porozumienia. Kolejno nastąpią negocjacje porozumienia dla Spółek, które zostało nam przedstawione i będzie przesłane w wersji edytowalnej WORD dla możliwości wprowadzania uwag i propozycji. Na pytanie czy któryś z Zarządów Spółek może nie chcieć podpisać porozumienia, zostaliśmy poinformowani, że Zarządy udzieliły negocjatorom pełnomocnictw.

Pracodawca i właściciel gwarantuje niezmienną warunków pracy, płacy i miejsca jej wykonywania oraz gwarancje niedokonywania zwolnień z przyczyn dotyczących pracodawcy. Porozumienie dla spółek jest konstruowane na bazie porozumienia transferowego dla PGNiG SA.

Okres gwarancji (w miesiącach) nie został na razie celowo wpisany lecz nie będzie gorszy niż gwarancje dla PGNiG SA a w momencie dokonywania restrukturyzacji, okres ten zacznie biec od nowa. Następnie mecenas Mądry omawiał zapisy porozumienia i odpowiadał na pytania związkowców.

Wątpliwości wzbudził zapis dotyczący ewentualnych zwolnień grupowych w momencie restrukturyzacji lecz w takim przypadku za cały brakujący okres, oprócz kodeksowych czy układowych odpraw, pracownik otrzyma rekompensatę jak za urlop wypoczynkowy za wszystkie brakujące miesiące do końca gwarancji pracowniczych. Na pytanie co będzie jeśli ZZ PGNiG SA nie podpiszą porozumienia, stwierdzono że wtedy będą obowiązywały u nich zapisy ustawowe.

Dyr. Krzyżewska poinformowała, że pracodawcy nie boją się wysokich odszkodowań, bo od momentu decyzji o łączeniu trzech Spółek, nie było zwolnień.

Dyr. Kandziak mówiła, że pierwsze będą łączone do 30.06.2023 r. spółki kolejowe i olejowe Orlenu i Lotosu a wszyscy pracownicy będą mieli pewne miejsca pracy.

Nikt nie umiał odpowiedziałnie powiedzieć jak będzie wyglądała docelowa struktura, w spółkach całej nowej GK, więc dopiero po połączeniu, po uzyskaniu dostępu do danych spółek, będzie możliwe opracowanie harmonogramów tworzenia

nowych podmiotów. Aktualny projekt i porozumienia PGNiG SA to minimalne warunki dla porozumień transferowych spółek.

Na koniec dyr. Kandziak poinformowała, „idąc na skróty”, o ustaleniach ze ZZ PGNiG SA, o faktycznych okresach gwarancji które mają „prawie” dogadane i ze ZZ PGNiG SA spotykają się ponownie 17.10.2022 roku. Okres gwarancji ma wynosić w naszym porozumieniu 48 miesięcy od momentu rozpoczęcia restrukturyzacji dla gwarancji zatrudnienia, okres gwarancji niezmienności warunków pracy i płacy 24 miesiące, a minimalna rekompensata 6 miesięcy nawet gdy okres gwarancyjny jest krótszy. W przypadku, gdyby z jakiś powodów, ZZ PGNiG SA nie podpisały porozumienia, to porozumienie negocjowane przez Spółki może być zawarte oddzielnie i będzie obowiązuje, nie jest również wymagane aby zrobiły to wszystkie organizacje związkowe.

Uzgodniono datę kolejnego spotkania na 25 października a termin na zgłaszanie uwag na 21.10.2022 rok. Na tym zakończono posiedzenie.

Równocześnie w Intranecie – Newsletterze zamieszczono notatkę pracodawców z tych obrad.

W związku z powyższym wobec spełnienia naszego żądania, bezprzedmiotowa staje się organizacja pikiety w dniu 21 października pod siedzibą Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Jednak Solidarność zastrzega sobie prawo do dalszych akcji w sytuacji braku uzgodnień i niezawarcia porozumienia.

Mamy nadzieję, że proces ten nie będzie rzutował na uprawnienia pracownicze, więc zgodnie z porozumieniem z 14.12.2021 roku będzie realizowany w GK Orlenu proces harmonizacji źródeł wewnątrzzakładowego prawa pracy skonsolidowanego podmiotu. Również mamy nadzieję na łatwiejszy dostęp do usług które świadczą nasze spółki w całej GK Orlenu co przełoży się na sytuację spółek. Liczymy też na niedyskryminacyjne warunki działania organizacji związkowych i uzgodniony proces łączenia organizacji związkowych.

Po zakończeniu spotkania i dniówki roboczej został nam przesłany projekt porozumienia, które przesyłam jedynie do członków Rady Sekcji, którzy wystąpili z żądaniami i dzięki którym spotkanie w Warszawie po raz pierwszy miało roboczy a nie tylko informacyjny charakter.

Pozostałe osoby otrzymają projekt porozumienia tylko na indywidualną prośbę i osoby zainteresowane treścią otrzymanego porozumienia, powinny zwrócić się do przewodniczących swych organizacji międzyzakładowych, zakładowych, podzakładowych czy oddziałowych o ich udostępnienie, gdyż rozsyłanie projektu porozumienia dla wszystkich uważamy za zbędne. Osoby zainteresowane otrzymają ten projekt jeśli o niego wystąpią a my również, liczymy na wasze merytoryczne uwagi do treści porozumienia. ■ **Bolesław Potyrała**

MAP dopilnuje, by Orlen zawarł porozumienie z pracownikami PGNiG

MAP dołoży wszelkich starań, aby porozumienie satysfakcjonujące pracowników PGNiG zostało zawarte – powiedział we wtorek wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin w odpowiedzi na pytanie o gwarancje pracownicze dla zatrudnionych w PGNiG po połączeniu z Orlenem.



Taka gwarancja jest zapewniona. Podobnie było przy fuzji PKN Orlen z Lotosem, tam doszło do porozumienia na dobrych zasadach. Pracownicy Lotosu mogą dzisiaj powiedzieć, że z punktu widzenia praw pracowniczych ta fuzja im się opłaciła” – powiedział we wtorek podczas konferencji prasowej po Radzie Ministrów wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin w odpowiedzi na pytanie o stanowisko związków zawodowych w PGNiG, które domagają się gwarancji pracowniczych.

Zdaniem wicepremiera należy się spodziewać dalszego rozwoju Orlenu po tym, jak połączył się z Grupą Lotos i zostanie powiększony o PGNiG.

„To firma, która będzie rosnąć, nie ma obaw o zmniejszanie zatrudnienia, kwestie płacowe są omawiane” – powiedział Jacek Sasin. – „Moje ministerstwo dołoży wszelkich starań, aby takie porozumienie satysfakcjonujące pracowników PGNiG zostało zawarte” – dodał.

W poniedziałek akcjonariusze PGNiG podczas Walnego Nadzwyczajnego Zgromadzenia spółki przegłosowali jej połączenie z PKN Orlen. Za odpowiednią uchwałą padło ponad 99,99 proc. oddanych głosów, reprezentujących 85,83 proc. akcjonariuszy PGNiG.

Uchwała przewiduje połączenie spółki z PKN Orlen poprzez przeniesienie całego majątku PGNiG, obejmującego wszystkie aktywa i pasywa na PKN Orlen w zamian za akcje, które PKN Orlen wyda akcjonariuszom spółki zgodnie z postanowieniami planu połączenia spółek. Plan ten przewiduje, że w zamian za jedną akcją PGNiG jego akcjonariusze otrzymają 0,0925 akcji Orlenu.

Rząd na połączenie Orlenu i PGNiG zgodził się 26 września. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PKN Orlen podjęło uchwałę w sprawie połączenia z PGNiG oraz o odpowiednich zmianach w statucie PKN Orlen 28 września br. ■ **(PAP)**

Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o wpłacie składek afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego.

Nr konta:

24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość składek:

2,50 zł * ilość członków

(opłata roczna)

Składki powinny być opłacone

do 30 czerwca



Gaz-System na Warcie przy grobie Patrona

W dniach 24-25 września 2022 r. pracownicy Gaz-System pełnili wartę honorową przy grobie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, patrona „Solidarność”.



Jest to inicjatywa, która powstała w stanie wojennym. Z uwagi na niebezpieczeństwa, jakie towarzyszyły organizacji mszy świętych, została powołana Kościelna Służba Porządkowa (KSP). W obliczu zagrożenia księdza Jerzego, na początku służbę pełniło pięciu hutników. Niestety nie udało się zapobiec uprowadzeniu duchownego, co skończyło się tragicznie.

Po zamordowaniu księdza Jerzego, KSP zorganizowała się i w szybkim tempie rozrosła do 3000 członków. Na jej czele stanął Jan Marczak, jeden z inicjatorów całej akcji. Przez wiele kolejnych lat Jan Marczak pracował społecznie na rzecz upamiętnienia księdza Jerzego, który zginął z rąk komunistów. Zajmował się organizacją działań KSP, a w późniejszych latach organizował pielgrzymki w wiele miejsc w Europie.

W 2011 roku organizację warty honorowej przejęła ogólnopolska „Solidarność”. Wiązało się to z faktem, że ksiądz Jerzy Popiełuszko niebawem miał się stać patronem „Solidarność”. Inicjatywa warty honorowej przetrwała aż do dziś.

Jesteśmy dumni, że pracownicy Gaz-System, którzy są członkami „Solidarność”, podtrzymują ją i dumnie uczestniczą w tych wydarzeniach. ■ **Piotr Lusiewicz**



Przypatrzymy się dialogowi społecznemu w dużym międzynarodowym koncernie a konkretnie w fabryce opon Bridgestone w Poznaniu. Państwa i moim gościem jest przewodniczący Komisji Zakładowej w Bridgestone Poznań Zbigniew Adamczak.

Radio Poznań *W końcu Solidarności działającej w fabryce opon Bridgestone Poznań udało się wynegocjować większy dodatek transportowy. O co chodzi i czy w zasadzie to jest sukces czy może tylko drobna sprawa?*

○ Zbigniew Adamczak - W obliczu wzrastających cen paliw a także inflację to myślę, że jest to dobry kierunek. W ubiegłym roku podpisaliśmy porozumienie, w którym był zawarty taki dodatek transportowy w wysokości uzależnionej od odległości od zakładu pracy i był on wówczas w miarę wystarczający. Jednak wzrost cen paliw spowodował, że te koszty dojazdu pracowników zdecydowanie wzrosły więc wystąpiliśmy do pracodawcy aby taki dodatek został podniesiony.

No i udało się wspólnie dopracować i zwiększyć także od 1 września. Ten dodatek jest większy, tak jak powiedziałem, i uzależniony od odległości miejsca zamieszkania do zakładu pracy. Dla pracowników dojeżdżających powyżej 60 km jest to nawet 120 zł miesięcznie w sumie to jest 470 zł to dosyć poważne kwoty ale też i odległość jest duża.

Czy wielu jest takich pracowników którzy dojeżdżają z takich odległości do Poznania?

○ Pracownicy nie dojeżdżają tylko z okolic Poznania ale też z Gniezna, Jarocina, Wągrowca także Wrześni i jeszcze spoza Wrześni, ze Słupca. Te odległości są dość spore.

Jak przebiega dialog bo jeszcze pamiętamy pikietę przed ambasadą (przyjmnie że Bridgestone należy do właściciela japońskiego).

○ Te problemy dotyczyły głównie zachowań pracodawcy wobec pracowników przebywających na zwolnieniach L4. Pracodawca wstrzymywał nawet wypłaty, bo takie zalecenie dawał kontrolujący a zachowywał się, można by było powiedzieć, bardzo niewłaściwie. Nasza interwencja odniosła pozytywny skutek. Firma te kontrole nadal przeprowadza, ale są one robione właściwie i w cywilizowany sposób.

Co się zmieniło bo to ciekawa sprawa?

○ Poprzednio takie kontrole wyglądały jak śledzenie a nawet przesładowanie. Kontrolujący czaił się w okolicach miejsca zamieszkania oczekując, czy pracownik wyjdzie z domu. Żądano okazania paragonu jeśli tłumaczono się wyjściem do sklepu czy apteki po niezbędne zakupy. Nawet zaświadczenia, że był na konsultacji u lekarza, czy na zabiegu rehabilitacyjnym.

Bridgestone - skazani na dialog

Radio Poznań

W rozgłośni Radio Poznań, 10 września wyemitowana została rozmowa ze Zbigniewem Adamczakiem - przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w poznańskiej Fabryce Opon Bridgestone.

Dochodziło do tego, że pracownicy przechodzili do pracy chorzy, bo obawiali się tych „kontroli”.

Blisko rok temu odbyła się duża pikietą pod brama firmy. Czyli ten dialog nie zawsze był poprawny?

○ Wtedy też tematem były kontrole L4 ale także był inny postulat ze względu na złą organizację pracy, która odbijała się na wysokościach premii pracowników. Ta sytuacja się poprawiła.

Czy jest potwierdzenie tego, że petycja złożona przez was w lutym w ambasadzie Japonii trafiła do właściciela?

○ Nie, takiego potwierdzenia nie mamy. Natomiast pracodawca zaczął podchodzić poprawnie do tematu, szukaliśmy też wspólnych rozwiązań co poprawiło organizację pracy. To, że jeżeli osiągamy dobre wyniki produkcji to znaczy że organizacja jest właściwa.

Jaka jest kultura dialogu w firmie międzynarodowej, czy jest jakiś standard typowy dla firmy w której jest japoński biznes?

○ Co do zasady współpracy i dialogu w większości firm obowiązują standardy polskie. Są one na pewno inne niż w Japonii, ale nie mamy kontaktu z japońskimi kolegami więc nie wiemy jak te sprawy tam

wyglądają. Nasze kontakty ze związkami zawodowymi w Europie pokazują, że właściciel japoński dostosowuje się do warunków i prawa tam obowiązujących.

Czy jest jakaś zagraniczna firma, która może być wzorcem dialogu w Polsce?

○ W Wielkopolsce to może przykładem jest Volkswagen, gdzie zachowywane są zasady niemieckie.

Jakie jest uzwiązkowanie w waszej fabryce?

○ W Bridgestone Poznań pracuje 2000 pracowników a do związku należy 60 procent załogi. W firmie działa jeden związek zawodowy i jest to NSZZ „Solidarność”.

Czy to dobrze, że jest jeden związek?

○ Myślę że tak, ponieważ związek, który ma jakichś sposób na dialog to wtedy pracodawcy łatwiej jest rozmawiać z jedną reprezentacją. Więcej niż jeden związek... no to wtedy można się obawiać różnych opcji i nie zawsze udaje się wspólnie znaleźć porozumienie. Niebawem mamy zaplanowane kolejne majace na celu wypracowanie dobrych rozwiązań w obliczu galopującej inflacji. Będziemy rozmawiać w jaki sposób poprawić ten wzrost wynagrodzeń w tym roku. Bo dotychczas było to na poziomie 8 procent. Myślę, że uda nam się dojść do porozumienia. **■**





Prawnicy o abonamencie RTV

Nie ma obowiązku dopuszczenia do kontroli samochodu lub domu. Kontrolerzy Poczty Polskiej sprawdzają czy mieszkańcy poszczególnych budynków i kierowcy płacą abonament radiowo-telewizyjny. Prawnicy zdradzają, że samo zdjęcie radioodbiornika w samochodzie nie wystarczy, a do domu lub mieszkania kontrolerów nie trzeba wpuścić.

Obowiązkowi rejestracji odbiornika i uiszczania opłat abonamentowych podlegają nie tylko prywatne osoby z telewizorami i tunerami radiowymi, ale także firmy, użytkownicy samochodów służbowych i prywatnych, jeśli nie mają zarejestrowanego urządzenia w domu. Przedmiotowy akt prawny obliguje do rejestracji radioodbiornika lub telewizora i opłacania abonamentu przez jego właściciela, bez rozróżnienia, czy urządzenie znajduje się w domu czy np. w samochodzie.

Ustawę o opłatach abonamentowych uchwalono w kwietniu 2005 roku. Nikt na polskim rynku nie korzystał wówczas z telewizorów Smart TV, które niekoniecznie muszą być podłączone do anteny i dekodera, umożliwiających odbiór linearnych kanałów telewizyjnych. Zgodnie z przepisami opłatom podlega „odbiornik dostosowany do natychmiastowego odbioru programu”. Zdaniem prawników z Kancelarii Prawnej Media osoba, która korzysta z platform streamingowych typu Netflix, YouTube, Amazon Prime Video, Disney+, HBO Max, Player, Polsat Box Go, Viaplay, nie musi płacić. Podobnie wygląda sytuacja z użytkownikami smartfonów, które są wyposażone na przykład w aplikację Spotify lub służące do odbioru radia internetowego.

Z przepisów ustawy o opłatach abonamentowych można wyczytać, że przedmiotem kontroli jest wykonywanie dwóch obowiązków: obowiązku rejestracji odbiornika i obowiązek uiszczania opłat. Obydwa obowiązki powstają, gdy spełnione zostaną łącznie trzy przesłanki obowiązku abonamentowego:

- (1) posiadanie odbiornika,
- (2) odbiornik jest urządzeniem technicznym dostosowanym do odbioru programu oraz
- (3) stan odbiornika umożliwia natychmiastowy odbiór programu.

Z dostępnych powszechnie informacji wiadomo, że zdarzały się takie kontrole, w których upoważnieni do przeprowadzenia kontroli pracownicy sporządzali protokół i wydawali decyzję o zasądzeniu opłaty na tej jedynie podstawie, że dostrzegli przez szybę samochodu odbiornik radiowy. Pracownicy w takich sytuacjach opierają złożone w protokole oświadczenie na samej pierwszej przesłance, tj. na fakcie posiadania odbiornika, który to fakt nie wymaga szczególnego dowodzenia i jego zdjęcie jest zupełnie wystarczające. Niemniej to, czy odbiornik jest urządzeniem

technicznym dostosowanym do odbioru programu, nie wynika ze zdjęcia ani z oglądu odbiornika z odległości, lecz m.in. ze sprawdzenia jego specyfikacji technicznej. Pracownik Poczty Polskiej musiałby uruchomić odbiornik lub poprosić o włączenie urządzenia jego użytkownika, żeby sprawdzić czy odbiór stacji radiowych jest możliwy. Bez tej czynności kontroler nie ma pewności czy sprzęt nie jest atropą albo czy nie jest uszkodzony.

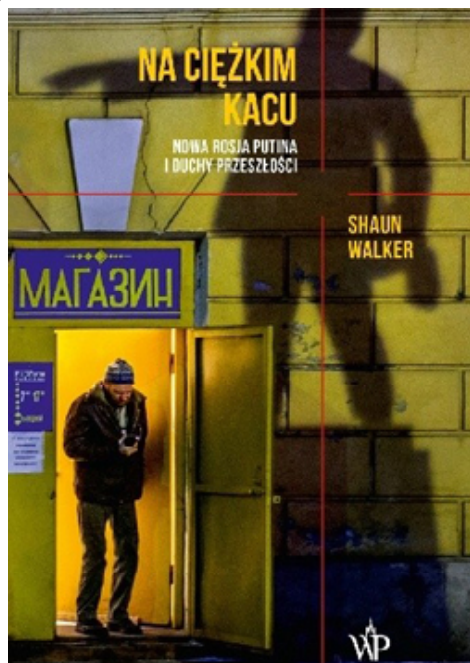
- Zgodnie z wyrokiem NSA z 27 września 2016 roku, sygn. akt: II GSK 633/15, ustalenia w zakresie możliwości „natychmiastowego odbioru programu” przez odbiorniki radiofoniczne lub telewizyjne oraz fakt ich niezarejestrowania są elementami stanu faktycznego. (...) W sytuacji, gdy ze stanu faktycznego wynika, że odbiorniki telewizyjne i radiofoniczne znajdujące się w posiadaniu strony znajdują się w stanie umożliwiającym natychmiastowy odbiór programu, brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do obalenia domniemania. Dopiero gdy odbiorniki są w stanie umożliwiającym natychmiastowy odbiór programu, można stwierdzić obowiązek abonamentowy. Przy czym to, czy odbiornik jest w takim stanie, należy do stanu faktycznego, a zatem nie jest objęte domniemaniem – należy więc to wykazać w trakcie kontroli - wskazują przedstawiciele Kancelarii Prawnej Media.

Bez konsekwencji za niewpuszczenie kontrolerów Orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego pokazują, że Poczcie Polskiej bardzo trudno jest przeprowadzić skuteczne kontrole. - Z powyższego wynika jasno, że weryfikacji trzeciej przesłanki, czyli czy stan odbiornika umożliwia natychmiastowy odbiór programu, nie sposób dokonać przez szybę samochodu, lecz poprzez rzeczywiste uruchomienie urządzenia i ustalenie, czy urządzenie zdolne jest natychmiast odebrać program. Oznacza to, że udział użytkownika samochodu w przeprowadzanej kontroli jest nieodzowny, a kontrola przeprowadzona „po cichu” przeprowadzona jest w sposób wadliwy. W obecnym stanie prawnym użytkownik samochodu nie ma obowiązku udostępniania pojazdu osobie kontrolującej – podobnie zresztą jak nie ma takiego obowiązku osoba zamieszkująca w lokalu, który miał być poddany kontroli.

Zdaniem prawników, osobom odmawiającym kontroli nie grożą żadne konsekwencje. Kontrolerzy nie wrócą więc z policjan-

tami, aby przeszukać mieszkanie. - Wynika to z konstytucyjnie gwarantowanej zasady legalizmu (zgodnie z którą organy władzy publicznej działają na podstawie oraz w granicach prawa) oraz wolności wyrażonej w art. 50 Konstytucji – w drugim zdaniu tego przepisu czytamy, że przeszukiwanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony. Ustawa – tj. ani ustawa o opłatach abonamentowych, ani akt do niej wykonawczy, czyli rozporządzenie ministra administracji i cyfryzacji z 10 września 2013 roku w sprawie kontroli wykonywania obowiązków związanych z opłatami abonamentowymi – nie określa jednak w jaki sposób miałyby być przeprowadzona kontrola wykonywania obowiązku abonamentowego. W związku z tym użytkownik samochodu i lokator nie mają obowiązku dopuszczenia osoby kontrolującej do przeprowadzenia kontroli w ich pojeździe lub, odpowiednio, lokalu. Co więcej, z tytułu odmowy udostępnienia pojazdu czy lokalu nie mogą wypłynąć dla niego negatywne konsekwencje. Dlatego też umieszczone na oficjalnej stronie Poczty Polskiej sformułowanie, że osoba kontrolowana powinna umożliwić przeprowadzenie kontroli obowiązku rejestracji odbiorników RTV lub okazać dowód potwierdzający rejestrację odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych, wyraża podejście postulowane czy życzeniowe, jednak niebędące opisem faktycznego obowiązku publicznoprawnego, bo niezajdujące podstawy prawnej w ustawie - zauważają przedstawiciele Kancelarii Prawnej Media. Poczta Polska nie odpowiedziała na nasze pytania odnośnie kontroli.

W budżecie na br. Telewizja Polska zapisała 2,066 mld zł z abonamentu RTV i rekompensaty abonamentowej. To więcej niż w ub.r., kiedy publiczny nadawca uzyskał 1,71 mld zł z rekompensaty i 331,4 mln zł z opłaty abonamentowej. Jeszcze w latach 2014-2016, przed otrzymaniem pierwszej rekompensaty, nadawca miał od 366 do 444 mln zł rocznie z samego abonamentu. Natomiast w latach 2010-2013 było to poniżej 300 mln zł rocznie. Polskie Radio otrzyma 110,004 mln zł (rok temu: 125,91 mln zł). Mniej pieniędzy trafi także do 17 regionalnych rozgłośni Polskiego Radia: będzie to 99 mln zł do podziału (w ub.r. - 112,66 mln zł). wirtualnemedia.pl



Shaun Walker, wieloletni rosyjski korespondent „Independenta” i „Guardiana”, dokonał wnikliwej wiwisekcji jednego z ostatnich i największych europejskich mocarstw – współczesnej Rosji pod rządami Putina. To Rosja, która marzy o nowym 1945 roku chwały, militarnego triumfu i powrotu do statusu światowego supermocarstwa. Rosja, która jest krajem dotkniętym zbiorową i dobrowolną amnezją. Krajem ludzi, którzy wyparli ze świadomości najciemniejsze karty swej historii. To Rosja niereformowalna i groźna dla całego świata.

Kulturalnie

Na ciężkim kacu

Shaun Walker

Nowa Rosja Putina i duchy przeszłości

Na ciężkim kacu. Nowa Rosja Putina i duchy przeszłości” to idealna pozycja dla kogoś kto nie interesuje się zbyt mocno sprawami Rosji i Ukrainy a chciałby to zmienić. Myślę, że dla kogoś kto na bieżąco śledzi sytuację w tych krajach lektura tej książki może nie okazać się zbyt odkrywczą, choć z drugiej strony sądzę, że ciekawie tą wiedzę może usystematyzować. Jak dla mnie informacje zawarte w tej publikacji trafiły w punkt. Autor pozostawił mnie po lekturze tej książki z kilkoma zagadnieniami do rozważenia. To dla mnie ogromna zaleta tej publikacji. Kolejna pozycja udowadniająca, iż Rosja to stan umysłu.

Główną osią książki są relacje z wydarzeń 2014 roku, który miał być powrotem Rosji do „narodów pierwszej kategorii”. Walker zawsze znajduje się w centrum wydarzeń: obserwuje z bliska propagandowe zabiegi Rosji podczas zimowej olimpiady w Soczi i znajduje się wśród demonstrantów podczas Euromajdanu w Kijowie. Zapuszcza się na front w Donbasie, gdzie rozmawia zarówno z ukraińskimi rebeliantami, jak i z byłymi rosyjskimi żołnierzami, którzy utrzymują, że przyjechali tu walczyć z ukraińskim faszyzmem. Relacjonuje także aneksję Krymu, przy czym nie kreśli czarno-białej wizji świata, według której Rosja jest zła, a Ukraina dobra. Siła książki polega na pokazaniu tych dwóch krajów i dwóch narodów w tragicznym zwiarcu.

Walker snuje opowieść, w której historia i współczesność przeplatają się ze sobą niemal na każdym kroku. Łączy pogłębioną analizę polityczną najnowszych dziejów Rosji z historią jednostki. Rozmawia ze wszystkimi, którzy chcą z nim rozmawiać – ukraińskimi rebeliantami, rosyjskimi żołnierzami i zwykłymi, szarymi obywatelami, którzy każdego dnia mierzą się z ciężkim kacem mocarstwowej codzienności.

Każdy kraj ma jakąś cechę lub stereotyp, który wyróżnia go na arenie międzynarodowej. Oprócz nadmiernego spożywania alkoholu (które zresztą przypisuje się

wielu krajom) cechą, która charakteryzuje Rosję, jest jej uporczywe dążenie do mocarstwowości. „Na ciężkim kacu” jest relacją korespondenta prasowego, który stara się zrozumieć najnowszą historię Rosji oraz jej obecne motywacje.

Za wschodnią granicą Polski od wielu lat panuje napięta sytuacja, a kolejne terytoria tracą swoją niezależność na rzecz kraju rządzonego przez Władimira Putina. Reportaż Shauna Walkera pozwala zrozumieć rosyjską chęć ekspansji i poszerzenia swoich wpływów. Walker przybliży czytelnikom mentalność Rosjan i próbuje wytłumaczyć z czego wynika.

Rosja jest jednym z tych krajów, które piszą swoją historię na nowo. Po latach kłamstw i propagandy w czasach ZSRR nadzieję na prawdę dawała przemiana ustrojowa. Dość szybko okazało się, że prawda często bywa niewygodna a mierzenie się z nią wymaga trudu i poświęcenia. O wiele łatwiej było wymazać niechlubne karty z dziejów państwa i wyeksponować momenty chwały, a ostatnim takim w dziejach naszych sąsiadów była wygrana w drugiej wojnie światowej.

„Na ciężkim kacu” jest jednym z tych reportaży, które pozwalają poznać inny punkt widzenia, nie przez przekaz z mediów, a wypowiedzi szarych obywateli, którzy są częścią tego specyficznego systemu. W przeciwieństwie do treści nie do końca przekonana mnie kompozycja reportażu, ale to naprawdę niewielka niedogodność, zważywszy na wszystkie zalety lektury.

Rosja wielu z nas kojarzy się głównie z Putinem. A już na sto procent tym, którzy nie interesują się specjalnie polityką światową. Autor w „Na ciężkim kacu. Nowa Rosja Putina i duchy przeszłości” dokonuje przede wszystkim wiwisekcji ZSRR. Ten reportaż skupia się na ukazaniu powodów jej rozpadu. Jak powszechnie wiadomo, rządzący tym krajem bardzo ubolewa nad tą stratą. Chciałby odbudować potęgę carskiej Rosji i ZSRR, jednakże niezbędna do tego jest ideologia stalinizmu. Shaun przed-

stawia w sposób plastyczny stan tego kraju, politykę, powrót do idei/korzeni. Zmusza do zastanowienia się nad tym do czego w istocie dąży prezydent, a jest nim odbudowa imperium. Dzięki tej książce łatwo o postawienie tezy, iż Putin rewiduje winy Związku Sowieckiego za wybuch II Światowej, buduje mit Armii Czerwonej jako armii wyzwoleniczej, bez skaz. Dzięki rozmowom autora z ludźmi, możemy zobaczyć ich spojrzenie na zmiany jakie się dokonały na przestrzeni lat(okrucieństwo, bestialstwo, mordy, wojny, wysiedlenia). Uzależnione jest od statusu społecznego, przekonania, historii rodzinnej.

To widok na politykę wewnętrzną, patriotyzm bez zbędnego generalizowania. Nie brak wspomnień o zagrabianiu ziem (spojrzmy chociażby na sytuację w części Ukrainy i Gruzji). Pan Shaun Walker nie narzuca nam nachalnie swoich poglądów, stara się obiektywnie przekazać ogrom zdobytych informacji. Na politycznej tacy podaje trudną historię ZSRR i obecny jej wizerunek. A uwierzcie mi ówczesne działania nie odbiegają w wielu aspektach od tych sprzed lat. To zdecydowane reportaż dla tych, którzy nie interesują się polityką, historią Rosji, a pragną to zmienić.

Bardzo cenię w tej publikacji to, że autor stara się być neutralny. Opisując Rosję czy Ukrainę, kreśli ich obraz ukazując oba kraje w innych odcieniach. „Na ciężkim kacu. Nowa Rosja Putina i duchy przeszłości” to zbiór ciekawych rozważań i informacji o polityce historycznej oraz tej współczesnej w wydaniu Władimira Putina. To historia narodów ale także historia jednostek. Walker rozmawia bowiem z ukraińskimi rebeliantami, rosyjskimi żołnierzami ale także ze zwykłymi obywatelami. Dzięki tym rozmowom czytelnik ma możliwość poczuć Rosję i Ukrainę z tej prawdziwej, codziennej i zwyczajnej strony. Z drugiej strony, mimo neutralności autora, wydaje mi się, że ta publikacja jest nacechowana emocjami ludzi, których historii wysłuchał Shaun Walker. ■

KWK SAN ESCOBAR POLECA

DMUCHANA PALETA Z EKOGROSZKIEM

DIODY LED - ŚWIECI W NOCY!



DO ZŁUDZENIA PRZYPOMINA PRAWDZIWA

TYLKO
999 zł!



www.wiocha.pl

NIECH SOMSIADA
**CHOJ
SZCZELI!**

kwejk.pl

JAK PAN CHCE ZAŁATWIĆ
PIENIĄDZE DLA POLSKI?

PRZESTANĘ JE BLOKOWAĆ.

SUPERMEMING



Za czasów Radosława Sikorskiego polski MSZ
przyczynił się do skazania dzisiejszego
noblisty Alesia Bialackiego. Mimo przestrogi
prokuratury zrealizowano wniosek Białorusi.
Thank You, Radek!

Rozrywkowo

Ucieszeni obywatele
Obwodu Kaliningraskiego po jego
zaanektowaniu do Czeskiej Republiki



NO BO CHODZI
O PRZERWĘ.

W DOSTAWACH GAZU?

NIE, W MOŚCIE.



Mam to wysłać
na front?

